

ADRES:
ul. Kupnera 22
14-260 Lubawa
Tel. (0-89) 645 39 60

ODPUSTY:

1. Narodzenie św. Jana Chrzciciela
24 czerwca
2. Michała Archanioła
29 września

MSZE ŚWIĘTE:

dni powszednie
7.00, 17.00
Niedziele i święta
8.00, 10.30, 12.00, 17.00
święta „zniesione”
7.00, 9.00, 17.00

**ADORACJA
NAJŚWIĘTSZEGO
SAKRAMENTU:**

pon.- pt.; 7.30 - 16.30
w kaplicy Św. Franciszka

**SAKRAMENT
POJEDNANIA:**

I piątek; 15.00-17.00
piątki; 16.00-17.00
i przed Mszą św.

NABOŻEŃSTWA:

- **NOWENNA DO MB
NIEUSTAJĄCEJ
POMOCY**
środa; godz. 17.00

- **DO MIŁOSIĘDZIA
BOŻEGO**
pon.- pt.; godz. 15.00

- **DO NIEPOKALANEGO
SERCA NMP**
I sobota m-ca; godz. 6.30

- **DO ŚW. FRANCISZKA
Z ASYŻU**
II sobota m-ca; godz. 6.20

- **KU CZCI ŚW. JP II
Z UCZCZENIEM
RELIKWII**
16 dzień m-ca; godz. 17.00

- **KU CZCI ŚW. o. PIO**
23 dzień m-ca; godz. 17.00

- **GODZINA ŚWIĘTA**
I Czwartek m-ca; godz.
21.00

**MSZA ŚW. Z
MODLTWĄ
O UZDROWIENIE**
ostatni piątek m-ca;
godz. 17.00

**KANCELARIA
PARAFIALNA**

15.30 - 16.30
poniedziałek, środa, piątek
Tel. (0-89) 645 39 60

Redakcja gazetki zaprasza
chętnych do współpracy.
Kontakt z księdzem
Proboszczem.

**Za złożone
dobrowolne ofiary:
BÓG ZAPŁAĆ**

ADWENT- trwa ok. czterech tygodni zwykle, w tym roku mamy krótki Adwent trwający trzy tygodnie, czwarta niedziela bowiem przypada w Wigilię. W okresie Adwentu wskazany jest umiar podczas liturgii w korzystaniu z instrumentów muzycznych oraz umiar w zdobieniu ołtarza kwiatami, ze względu na to, że pełna radość będzie dopiero z obchodów Tajemnicy Bożego Narodzenia.

RORATY - Msza Święta wotywna o Najświętszej Maryi Pannie. Nazwa pochodzi od pierwszych słów modlitwy na wejście: *Rorate coeli desuper- Niebioso spuśćcie z rosą*. Podczas tej Mszy zapalana jest świeca przy ołtarzu ozdobiona białą lub niebieską wstążką. Symbolizuje ona Matkę Bożą jako Jutrzenkę poprzedzającą przyjście na świat Chrystusa.

GODZINA ŁASKI DLA CAŁEGO ŚWIATA - Przypada w dniu 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego poczęcia NMP w godz. 12.00-13.00. Objawiając się w Montichiari we Włoszech w 1947 roku Matka Boża powiedziała do Pierinie Gilli: „dzięki modlitwie w tej godzinie ześlę wiele łask dla duszy i ciała. Będą wielkie i liczne nawrócenia. Pan, mój Boski Syn Jezus, okaże niezmiernie miłosierdzie jeśli dobrzy ludzie będą modlić się za swych grzesznych braci. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina Łaski została rozpowszechniona i dowiedział się o niej cały świat(...). Jeśli nie może kto w tym czasie przyjść do kościoła niech modli się u siebie w domu, a otrzyma ode mnie łaski.

RUCHY I STOWARZYSZENIA:

1. SŁUŻBA LITURGICZNA

2. SCHOLA PARAFIALNA

**3. ODNOWA W DUCHU
ŚWIĘTYM**
- wtorek godz. 18.00

**4. GRUPA MŁODZIEŻOWA
„PRZYJACIELE JEZUSA”**
- piątek godz. 17.00

**5. WSPÓLNOTA ŻYWEGO
RÓŻAŃCA**

Lubawa, Tuszewo
i Fijewo – pierwsza środa
m-ca po Mszy Św. o godz.
17.00;
Mortęgi - ostatni czwartek
m-ca po Mszy Św.
o godz. 18.00

6. RODZINY NAZARETAŃSKIE
- środa po Mszy Św.
o godz. 17.00

**7. FRAŃCISZKAŃSKI
ZAKON ŚWIECKICH**
-druga sobota m-ca

**W NASZEJ WSPÓLNOCIE
PARAFIALNEJ**

CHRZTY

Odbywają się w ostatnią sobotę miesiąca na Mszy Św. o godz. 17.00.
Wymagane dokumenty: akt urodzenia dziecka oraz zaświadczenia rodziców chrzestnych, że są wierzący i praktykujący.
Rodzicami chrzestnymi mogą być osoby bierzmowane, żyjące w związkach sakramentalnych.

1. Igor Sieński – 11 XI
2. Wojciech Hebel – 25 XI

POGRZEBY

1. Regina Zofia Jachowska – 30 XI

**Dobry Jezuu, a nasz Panie, daj Jej wieczne
spoczywanie.**

Głos Św. Jana Chrzciciela – Pismo parafialne redaguje zespół pod kierownictwem ks. Proboszcza
(tel. 507 143 682).

Parafia Św. Jana Chrzciciela i Św. Michała Archanioła 14 -260 Lubawa ul. Kupnera 22
konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Lubawie 55 8832 0001 1001 0000 2987 0001

GŁOS NR 183 grudzień 2023

ŚW. JANA CHRZCICIELA

PARAFIA ŚW. JANA CHRZCICIELA I ŚW. MICHAŁA
ARCHANIOŁA

14-260 LUBAWA UL. KUPNERA 22



**W OCZEKIWANIU
NA PANA**

**SPUŚCIE NAM NA
ZIEMSKIE NIWY ZBAWCĘ
Z NIEBIOS, OBŁOKI!** Aby dobrze i owocnie przeżyć Pamiątkę Tajemnicy Wcielenia, Kościół wprowadził w roku Liturgicznym Adwent, czyli okres przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego. W okresie tym, wspominając pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi, jednocześnie kierujemy się ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Z obu tych względów Adwent jest czasem pobożnego i radosnego oczekiwania. Warto pamiętać o pewnych formach liturgicznych i duchowych praktykach, polecanych przez Kościół, aby oczyścić swe serce i zatęsknić za Bogiem.

Adwentowe oczekiwanie na Chrystusa

Postawa czekania na spotkanie z jakąś osobą może wiązać się z różnymi, a nawet odmiennymi stanami ludzkiego serca. Z jednej strony można oczekiwać kogoś z radością i wewnętrznym pokojem, z drugiej zaś strony czekaniu może towarzyszyć smutek i lęk. Im głębsza znajomość i miłość do drugiej osoby, tym większa radość rodzi się w sercu tego, kto czeka.

Adwent to czas oczekiwania na przyjście Chrystusa zarówno w Uroczystości Narodzenia Pańskiego, jak również w dniu ostatecznym, gdy przyjdzie On sądzić żywych i umarłych. Zbawiciel udzielając nam łaski Ducha Świętego pragnie, abyśmy zawsze odpowiadali miłością na Jego nieskończoną miłość. Wtedy czas oczekiwania staje się prawdziwie radosny i towarzyszy mu głęboki pokój serca.

Niech zatem każdy dzień adwentowej drogi do Świąt Bożego Narodzenia, a także każdy dzień w „adwencie całego życia” będzie zawsze okazją do pogłębiania więzi z Panem Jezusem, który zabiera wszelki smutek i lęk, i który nadchodzi z miłością.

ks. Marcin Kania

PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

Aby osoby niepełnosprawne znalazły się w centrum uwagi społeczeństwa, a instytucje oferowały programy, które zwiększą ich aktywność.

RORATY - Msza Św. wotywna o NMP od poniedziałku do piątku w kościele parafialnym o godz. 6.45; w Mortęgach – od poniedziałku do piątku o godz. 18.00

ADORACJA Najświętszego Sakramentu w kaplicy św. Franciszka
poniedziałek – piątek, 7.30 - 16.30

LITURGIA SŁOWA

3 XII - I Niedziela Adwentu Iz 63,16b-17,19b.64,2b-7; Ps 80; 1Kor 1,3-9; Mk 13,33-37

8 XI I- piątek, Niepokalane Poczęcie NMP, uroczystość Rdz 3,9-15; Ps 98; Ef 1,3-6.11-12; Łk 1,26-38

10 XII - II Niedziela Adwentu Iz 40,1-5.9-11; Ps 85; 2P 3,8-14; Mk 1,1-8

12 XII - wtorek, NMP z Guadalupe Iz 40,1-11; Ps 96; Mt 18,12-14

17 XII - III Niedziela Adwentu Iz 61,1-2a.10-11; Łk 1; 1Tes 5,16-24; J 1,6-8.19-28

24 XII - IV Niedziela Adwentu 2Sm 7,1-5.8b12;14a.16; Ps 89; Rz 16,25-27; Łk 1,26-38

SŁOWO NA NIEDZIELE

10 XII - II Niedziela Adwentu

Dzisiejsza Ewangelia pokazuje nam człowieka pokornego – Świętego Jana Chrzciciela, który swoim życiem przygotowuje drogę dla Zbawiciela. Jan w swojej postawie jest niegodny, by odwiązać rzemyk u sandałów Mistrza z Nazaretu. Pokora oczyszcza serce człowieka, tak jak wody Jordanu, w których zanurzali się ludzie szukający ratunku swojej duszy. Jezus chrzci nas Duchem Świętym, umacnia nas w dawaniu świadectwa miłości. Świat dziś potrzebuje autentycznych świadków. Prawdziwy świadek wskazuje na Boga, Jego miłość, która zbawia, oczyszcza i leczy. Duch Święty nieustannie prowadzi i umacnia Kościół, który – pomimo często trudnej historii – trwa. Im więcej w nas pokory, tym więcej siły do bycia autentycznym przekazicielem Ewangelii.

Komentarz: „Życ Ewangelią” (wyd. Pomoc)

17 XII - III Niedziela Adwentu

Oficjalna i urzędowa delegacja stawia św. Janowi dwa pytania w imieniu tych, którzy wówczas sprawowali nadzór religijny w narodzie: czy jest Mesjaszem, a jeżeli nim nie jest, to na jakiej podstawie rozwija swoją działalność i udziela chrztu? Jan Chrzciciel odpowiada, że nie jest ani Eliaszem, o którym sądzono, że powróci na początku czasów zbawienia (Ml 3, 1-3), ani prorokiem, którego obiecał Bóg Mojżeszowi (Pwt 18, 15.18), ani Mesjaszem, lecz tylko

głosem Boga rozlegającym się na pustyni, o czym prorokował Izajasz (Iz 40, 3). [...]. Jan Chrzciciel publicznie i uroczyście oświadcza, że otrzymał od Boga posłannictwo, by dać świadectwo, że Mesjaszem jest Jezus.

komentarz: Tadeusz Loska SJ, „Ewangelie z komentarzem duszpasterskim”, Kraków 2009

24 XII - IV Niedziela Adwentu

Cała to opowiadanie utkane jest ze słów, pojęć i symboli Starego Testamentu, bogate w aluzje i nawiązania do wielu tekstów Starego Testamentu i przepojone jego duchem. Zapowiedź narodzenia Jezusa jest opowiedziana w podobnym stylu i w podobnej formie literackiej jak zapowiedź narodzenia św. Jana i wielu innych mężów Starego Testamentu. W ich rzędzie staje teraz Jezus jako Ten, który jest z nich największy, którego oni wszyscy zapowiadali i przygotowali Jego nadejście.

komentarz: Tadeusz Loska SJ, „Ewangelie z komentarzem duszpasterskim”, Kraków 2009

KATECHEZA ŚW. JANA PAWŁA II

TROSZCZY SIĘ O TO, JAK PODOBAĆ SIĘ PANU. W siódmym rozdziale 1 Listu do Koryntian św. Paweł wyjaśniając sprawę małżeństwa (czyli bezżenności dla królestwa Bożego) stara się uzasadnić dlaczego ten, kto wybiera małżeństwo - czyni dobrze, ten zaś, kto decyduje się na życie bezżenne, czyli na dziewictwo - czyni lepiej. Píše więc tak: „Mówię bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, mają żony tak żyli jakby byli nieżonaci”. I dalej: „, ci którzy nabywają, jakby nie posiadali, ci, którzy używają tego świata, jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. Chciałbym żebyście byli wolni od utrapień”. Te ostatnie słowa wskazują na to, że Paweł w swoim uzasadnieniu bardzo chętnie odwołuje się do swojego własnego doświadczenia, przez co argumentacja staje się bardziej osobista. Nie tyle formułuje zasadę, nie tyle stara się ją jako zasadę umotywować, ile nawiązuje do własnych przemyśleń i do

osobistych przekonań zrodzonych z praktykowania ewangelicznej rady życia w bezżenności. A o sile tych przekonań świadczą poszczególne wyrażenia i zwroty. Apostoł nie tylko pisze do swoich Koryntian: „Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja” (1Kor 7,7), ale idzie jeszcze dalej pisząc z myślą o ludziach, którzy zawierają małżeństwo: „Tacy jednak cierpieć będą udręki w ciele, a ja chciałbym ich wam oszczędzić”. (1Kor 7,28)

- i temu osobistemu przekonaniu daje wyraz od pierwszych słów siódmego rozdziału tego Listu: (1Kor 7,1): „Co do spraw, o których pisaliście, to dobrze jest człowiekowi nie łączyć się z kobietą”. Można stawiać sobie pytanie, jakie to udręki w ciele, miał Paweł na myśli. Chrystus mówił tylko o cierpieniach, (raczej o smutku), jaki doznaje kobieta rodząca, zanim wyda na świat swe dziecko, podkreślając równocześnie radość, która w zamian za te cierpienia staje się jej udziałem po jego narodzeniu, radość macierzyństwa. Paweł natomiast mówi o udrękach w ciele, które czekają małżonków. Czyżby to był wyraz osobistej niechęci Apostoła do małżeństwa? Trzeba w tej realistycznej uwadze widzieć słuszną przestrożę dla tych, którzy - jak nieraz młodzi - uważają że zjednoczenie i współżycie małżeńskie przyniesie im samo tylko szczęście i radość. Doświadczenie życiowe wykazuje, że nieraz małżonkowie doznają zawodu od tego, po czym najwięcej się spodziewali. Radość zjednoczenia przynosi ze sobą także owe udręki w ciele, o jakich pisze autor Listu do Koryntian. Są to często udręki natury moralnej. Jeśli chce on przez to powiedzieć, że prawdziwa miłość małżeńska – właśnie ta, mocą której „mężczyzna i kobieta łączą się ze sobą tak ściśle, iż stają się jednym ciałem”- jest zarazem trudną miłością, z pewnością pozostaje na gruncie prawdy ewangelicznej i nie ma żadnych powodów, aby dopatrywać się w tym przejawów takiej postawy, jaka później cechowała manicheizm. Chrystus w swoich słowach na temat bezżenności dla królestwa niebieskiego w żaden sposób nie

usiłuje naprowadzić słuchaczy na drogę takiej bezżenności przez wskazanie na uciążliwość przez małżeństwa. Wyczuwa się raczej, że stara się uwydatnić różne po ludzku uciążliwe aspekty wyboru bezżenności. Zarówno względ społeczny, jak też względy natury podmiotowej każą Chrystusowi powiedzieć o człowieku podejmującym taką decyzję, iż „skazuje się” na bezżenność. Ale właśnie dzięki temu wychodzi bardzo przejrzyście całe podmiotowe znaczenie, wielkość i wyjątkowość takiej decyzji, znaczenie dojrzałej odpowiedzi na szczególny Dar Ducha. Nie inaczej rozumie Paweł radę bezżenności, ale daje temu wyraz w inny sposób. Píše bowiem: „Mówię bracia, czas jest krótki”(1Kor 7,29). A dalej: „Przemija bowiem postać tego świata”(1Kor 31) - i to stwierdzenie o kruchości ludzkiego bytowania, o przemijalności świata doczesnego, poniekąd o przygodności wszystkiego, co stworzone- ma usposobić do tego, aby ci, „którzy mają żony, tak żyli jakby byli nieżonaci”, a zarazem przygotować grunt pod naukę o bezżenności. W centrum swego wywodu Paweł umieszcza bowiem kluczowe zdanie, które można zestawić z jedyną tego rodzaju wypowiedzią Chrystusa na temat „bezżenności dla królestwa niebieskiego”(Mt 19,12). O ile Chrystus uwydatnia wielkość wyrzeczenia, nieodłącznego od podjęcia takiej decyzji, O tyle Paweł ukazuje nade wszystko jak należy rozumieć królestwo Boże, czym ono jest życiu człowieka , który ze względu na nie wyrzekł się małżeństwa. Tam gdzie potrójny paralelizm wypowiedzi Chrystusa osiąga swój punkt szczytowy w czasowniku oznaczającym wielkość dobrowolnie podjętego wyrzeczenia „sami się na to skazali”(Mt 19,12) - Paweł określa sytuację jednym słowem „człowiek bezżenny”. Dalej natomiast oddaje całą treść wyrażenia „królestwo Boże” we wspaniałej syntezie. Mówi bowiem: „Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana , o to jakby się przypodobać Panu”(1Kor7,32). Każde słowo tej wypowiedzi zasługuje na oddzielną analizę. Kontekst czasownika „troszczyć się” lub „szukać” w Ewangelii Łukasza ucznia Pawłowego wskazuje, że

naprawdę należy troszczyć się jedynie o królestwo Boże, o to, co stanowi „najlepszą część”, *unum necessarium*. A sam Paweł mówi wprost o swej trosce o wszystkie Kościoły, o szukaniu Chrystusa poprzez troskę o sprawy braci, troskę o członki Ciała Chrystusowego. Już z tego kontekstu wyłania się cała rozległa dziedina „troszczenia się”, której człowiek bezżenny może całkowicie poświęcić swoją myśl, swój trud i serce. Człowiek może bowiem troszczyć się naprawdę jedynie o to, co istotnie leży mu na sercu. W wypowiedzi Pawła bezżenny troszczy się o to, co należy do Pana. Tym zwięzłym określeniem obejmuje Paweł całą obiektywną rzeczywistość królestwa Bożego. „Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napelnia”. Powie sam nieco dalej w tym Liście (1Kor 10,26).Przedmiotem troski chrześcijanina jest cały świat! Ale Paweł nazywa Panem przede wszystkim Jezusa Chrystusa i dlatego sprawy Pana oznaczają w pierwszym rzędzie królestwo Chrystusa. Jego Ciało, którym jest Kościół i to wszystko, co przyczynia się do jego wzrostu. O to wszystko troszczy się człowiek bezżenny i dlatego Paweł będąc w pełnym tego słowa znaczeniu „apostolem Jezusa Chrystusa ”i „sługą Ewangelii”, pisze do Koryntian: „Pragnąłbym aby wszyscy byli jak i ja” (1Kor 7,7). Jednakże gorliwość apostołska i najowocniejsza nawet działalność nie wyczerpują jeszcze tego, co zawiera się w Pawłowej motywacji bezżenności. Można nawet stwierdzić, że właściwy ich kształt i źródło tkwi w drugim członie jego określenia, który ukazuje podmiotową rzeczywistość królestwa Bożego: „Człowiek bezżenny troszczy się o to, jak podobać się Bogu”- termin występujący już w najstarszych księgach Biblii - to w Starym Testamencie synonim życia w łasce Bożej, wyrażający postawę tego, kto szuka Boga, to znaczy postępuje według Jego woli, a więc jest Mu miły. W jednej z ostatnich Ksiąg Pisma Świętego wyrażenie to staje się teologiczną tezą świętości. Święty Jan stosuje je tylko raz, wyłącznie w odniesieniu do Chrystusa. „Ja zawsze czynię to, co się Jemu (Ojcu) podoba” (J8,29). Święty Paweł zauważa w Liście do Rzymian, że Chrystus „nie szukał tego, co było dogodne dla Niego”. Pomiędzy tymi dwoma stwierdzeniami zawiera się wszystko, co stanowi treść „podobania się Bogu”, pojętego w Nowym Testamencie jako wstępowanie

w ślady Chrystusa. Wydaje się, że oba człony Pawłowego określenia zachodzą na siebie: staranie się o to, co należy do Pana, staranie się o sprawy Pana, - musi przecież podobać się Bogu. Z drugiej strony, ten, kto podoba się Bogu nie może zamknąć się w sobie, ale otwiera się na świat, na wszystko, co należy przyprowadzić do Chrystusa. Są to tylko oczywiście dwa aspekty tej samej Bożej rzeczywistości - królestwa Bożego. Paweł musiał je jednak wyodrębnić by jasniej ukazywać naturę i możliwość bezżenności „dla królestwa niebieskiego”.

/Św. Jan Paweł II/

MÓWIĄ WIELCY

„Maryja będzie kotwicą, do której przylgniesz w chwili zwątpienia”

/Św. o. Pio/

MODLITWA O POWOŁANIA

Jezu, Dobry Pasterzu, wzbudź we wszystkich wspólnotach parafialnych powołania do kapłaństwa, do diakonatu, do zakonów męskich i żeńskich, do świeckiego życia konsekrowanego i misyjnego, wedle potrzeb całego świata, który Ty miłujesz i pragniesz zbawić. Tobie zawieramy w szczególności naszą wspólnotę, stwórz w nas taki duchowy klimat, jaki panował wśród pierwszych chrześcijan; abyśmy stali się wiecznikami modlitwy i pełnego miłości przyjęcia Ducha Świętego oraz Jego darów. Wpieraj naszych pasterzy i wszystkie osoby konsekrowane. Kieruj krokami tych, którzy wspaniałomyślnie odpowiedzieli na Twoje wezwanie i przygotowują się do przyjęcia święceń albo do ślubów opartych na radach ewangelicznych. Wejrzyj z miłością na tyłu pełnych gotowości młodych ludzi i wezwij ich, by poszli za Tobą. Pomóż im zrozumieć, że tylko w Tobie mogą w pełni realizować samych siebie. Zawierając te wielkie sprawy Twojego Serca możliwemu wstawiennictwu Maryi, która jest naszą Matką i wzorem wszystkich powołań, prosimy Cię o podtrzymanie naszej wiary, w przekonaniu, że Ojciec wysłucha nas, gdy modlimy się o to, o co Ty sam kazałeś nam prosić. Amen.

/Św. Jan Paweł II/